

Nie Chce

Margaret

- Cześć, co tam?
- Cześć. Miałeś oddzwonić
- Eee... wiesz co, wiem, ale po prostu zaczynamy za chwilę. Ja nie mogę teraz trochę gadać, więc yyy... Nie wiem, przekręcę później do ciebie, dobra?
- Dobra. Wiesz co, tylko jakbyś mógł dać mi znać, napisać oddzwonić. I chciałabym się spotkać, pogadać, coś...
- A o czym chcesz gadać?
- Coś wiedzieć. Wiedzieć gdzie jesteśmy, w którym miejscu? Czy idziemy w lewo w prawo?
- Wiesz co, dobra. Yyy... sorry. Trochę nie mam głowy teraz bo zaczynamy, na prawdę. Ja... Może się spotkamy w weekend jakoś, co? Masz czas? Albo nie, ja nie mogę w weekend. A w przyszłym tygodniu jakoś? Zadzwoń do ciebie w przyszłym tygodniu, coś... Zdzwonimy się, dobra?
- Dobra
- Mam urwanie, dzisiaj, bo eee... jak coś to przychodź, wsiadam do windy. Eee... odezwę się do ciebie, co? Dobra? Pa pa

Mam w sobie uczucia, których nie chcę mieć
Czuję, że żałuję. Czuję jakiś gniew
Całkiem niepotrzebne, chyba obce mi
Wciąż nierozliczone, nasze wspólne dni
Po co tyle czekać, po co zwodzić się?
Dalej mi do Ciebie, niż do sklepu jest
Chodzę tam co wieczór by zmarnować w nim
Pomiędzy ciastkami kilka gorzkich chwil

Bo
Nie chcę, nie chcę, nie chcę...
Czy chcę, czy nie
O... nie nie nie nie nie, nie chcę, nie
Czekać, aż mnie zechcesz
Aż zechcesz mnie
Znów mieć

Wyjeżdżam benzynę tylko po to by
Ot tak gdzieś wyjechać, gdzieś tam chwilę być
I sama ze sobą poznać znów ten stan
Kiedy jest najlepiej, kiedy siebie mam

Bo
Nie chcę, nie chcę, nie chcę...
Czy chcę, czy nie
Czekać, aż mnie zechcesz
Aż zechcesz mnie
(Nie chcę, nie)
Znów mieć
(Znów mieć. Bo)
Nie chcę, nie chcę, nie chcę...
(Nie chcę, nie chcę)
Czy chcę, czy nie
Nie chcę czekać, aż mnie zechcesz

Czekać, aż mnie zechcesz
Aż zechcesz mnie
Znów mieć

Po sygnale nagraj wiadomość